

Warszawa, 14 stycznia 2013 roku

## **Polska Izba Książki - Apel Sekcji Publikacji Elektronicznych w sprawie zrównania podatku VAT na publikacje cyfrowe opatrzone nu- merami ISDN i ISSN**

Sekcja Publikacji Elektronicznych Polskiej Izby Książki po raz kolejny zwraca uwagę na problem dysproporcji pomiędzy opodatkowaniem książek w formie elektronicznej. Zgodnie z aktualnymi przepisami książki papierowe oraz książki elektroniczne (e-book) utrwalone na fizycznym nośniku (np. płyta CD) obciążone są stawką podatku VAT w wysokości 5%, podczas gdy te same książki (ten sam autor, tytuł) sprzedawane w formie elektronicznej (e-book) bezpośrednio ze stron internetowych traktowane są nie jako książki, lecz jako usługa i obciążone stawką 23%. Zróżnicowanie stawek VAT nie znajduje w naszym przekonaniu żadnego uzasadnienia, ani z punktu widzenia cech samego produktu, gdyż sprzedawana jest treść, nie zaś jej nośnik (papier, płyta CD itd.), ani z punktu widzenia rozwoju rynku. Z punktu widzenia obowiązujących przepisów prawa, rozróżnianie sytuacji prawnej podatnika z uwagi na nośnik, na jakim jest utrwalany sprzedawany przez niego produkt nie znajduje uzasadnienia.

Zgodnie z definicją stworzoną na potrzeby ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz.U.05.64.565, art. 3 pkt 1 powyższej ustawy) *informatyczny nośnik danych* to „materiał lub urządzenie służące do zapisywania, przechowywania i odczytywania danych w postaci cyfrowej”. Serwer, na którym zapisane są podręczniki udostępniane za pośrednictwem internetu to niewątpliwie, w rozumieniu ww. ustawy, urządzenie służące do „zapisywania, przechowywania i odczytywania danych w postaci cyfrowej”. Zakwalifikowanie serwera jako informatycznego nośnika danych jest uznawane przez przedstawicieli doktryny zajmujących się problematyką prawa komputerowego (w szczególności w drodze analogii z art. 268 kodeksu karnego, który mówi o „komputerowym nośniku informacji”). Tak więc wykluczenie serwera jako nośnika danych prowadzi, w zakresie skutków i stawek podatkowych, w rzeczywistości do nierównego traktowania podatników.

Wprowadzanie takiej nierówności, pogłębia i tak bardzo złą pozycję prawną podmiotów udostępniających swoje utwory odpłatnie w sieci internet. Bardzo trudno jest bowiem konkurować z treściami udostępnianymi bezpłatnie, w dodatku bez zgody właścicieli praw, tym trudniej jednak, gdy ceny naszych publikacji są dodatkowo powiększone o 23% podatku VAT.

Nieporozumienie związane z obciążeniem e-booków przesyłanych internetem stawką 23% VAT wynika również z błędnej interpretacji sprzedaży jako usługi elektronicznej. Z punktu widzenia konsumenta ważny jest dostęp do treści, nie zaś forma dystrybucji czy też transmisji. Doszło tu do pomieszania pojęć związanych z przedmiotem książki a jej dystrybucją. Za książkę powszechnie na świecie uważa się publikację zwartą, niezależnie od sposobu utrwalenia treści (w tym materiału ilustracyjnego). W definicji Głównego Urzędu Statystycznego czytamy, że książka to: „Wydawnictwo zwarte, zawierające co najmniej 49 stron, nie licząc okładek, wydane w danym kraju i ogólnie dostępne”. Dodatkowo dla potrzeb międzynarodowej statystyki książki oznacza się numerem ISBN, co w Polsce pozwala na zaliczenie

